

BEV: Nowe otwarcie

Napęd elektryczny służy nie tylko środowisku. Pozwala też budować wydajniejsze i bardziej funkcjonalne samochody – czego przykładem jest ŠKODA ENYAQ iV, która otwiera nowy wymiar wszechstronności wśród SUV-ów.

Ocieplenie klimatu to realny problem naszych czasów i poważne wyzwanie m.in. dla producentów samochodów. Redukcja emisji spalin odbywa się w wielu obszarach, począwszy od wydobywania surowców i zasilania fabryk energią odnawialną, przez elektryfikację napędów, aż po odzysk materiałów wykorzystywanych do produkcji akumulatorów. Coraz szersza jest też oferta dostępnych aut elektrycznych, w której możemy znaleźć również nowoczesne i funkcjonalne SUV-y, takie jak ŠKODA ENYAQ iV.

Więcej możliwości

Elektromobilność rozpoczyna nową epokę w budowaniu samochodów. Po pierwsze silniki elektryczne generują wysoki moment obrotowy niemal natychmiast – zapewniają więc znakomitą dynamikę. Po drugie są praktycznie bezgłośne, co znacząco podnosi komfort jazdy. Po trzecie ich bezwibracyjna praca oraz brak tradycyjnej skrzyni biegów (w pojazdach elektrycznych zazwyczaj stosowana jest automatyczna przekładnia jednobiegowa) sprawiają, że przyspieszanie odbywa się wyjątkowo płynnie. Nową jakość wprowadzają także wersje 4x4, które korzystają z dwóch silników elektrycznych – umożliwia to niezwykle szybki i precyzyjny rozdział momentu obrotowego w obliczu utraty przyczepności któregoś z kół.

Oczywiście jest też aspekt ekologiczny. Jak pokazują badania, dzięki zerowej lokalnej emisji dwutlenku węgla w czasie jazdy, samochody elektryczne skutecznie eliminują swój ślad węglowy. Proces ten dodatkowo przyspiesza ładowanie prądem pochodzącym ze źródeł odnawialnych – na przykład z instalacji fotowoltaicznej. Jazda takim autem jest efektywna również z uwagi na zaawansowaną rekuperację, czyli układ odzyskiwania energii podczas wytracania prędkości lub hamowania; energia ta trafia do akumulatora i służy później do napędzania pojazdu.

Motoryzacyjna transformacja w kierunku prądu nie sprowadza się jednak wyłącznie do źródła napędu. Silniki elektryczne dają projektantom samochodów wyjątkową swobodę – zwłaszcza, jeśli mowa o modelach budowanych na platformach stworzonych specjalnie dla pojazdów na prąd. Zwarte wymiary napędu sprawiają, że we wnętrzu można wygospodarować więcej miejsca. Z kolei umieszczony w podwoziu akumulator obniża położenie środka ciężkości – a to nawet w przypadku elektrycznych SUV-ów zapewnia niespotykaną stabilność w zakrętach i podczas jazdy autostradowej.

Szyta na miarę

Przykładem samochodu elektrycznego nowej ery jest ŠKODA ENYAQ iV. To pierwszy model marki, który korzysta z nowej platformy MEB zbudowanej specjalnie dla aut elektrycznych – ze wszystkimi jej zaletami. Choć ŠKODA ENYAQ iV jest nieco krótsza od ŠKODY OCTAVIA (465 cm), to oferuje jeszcze więcej miejsca w kabinie oraz – jak przystało na SUV-a – pojemny bagażnik. Bazowe wersje mają napęd na tylną oś, który zapewnia znakomitą trakcję podczas przyspieszania i niespotykaną zwrotność (średnica zawracania wynosi zaledwie 10,9 m).

ŠKODA ENYAQ iV jest oferowana z szeroką gamą napędów – od bazowego, z akumulatorem pozwalającym pokonać jednorazowo 340 km, aż po wersję o zasięgu 536 km (dane dla cyklu WLTP). W przyszłości do oferty dołączy też sportowy wariant RS o mocy 306 KM oraz wersja z napędem na cztery koła. Rozbudowane są także możliwości ładowania: ładowarka AC o mocy 11 kW pozwala naładować samochód w domu w ciągu 6-8 h, a dzięki szybkiemu ładowaniu o mocy 125 kW można skrócić ten proces do 38 minut (w przypadku ładowania akumulatora do 80% jego pojemności).